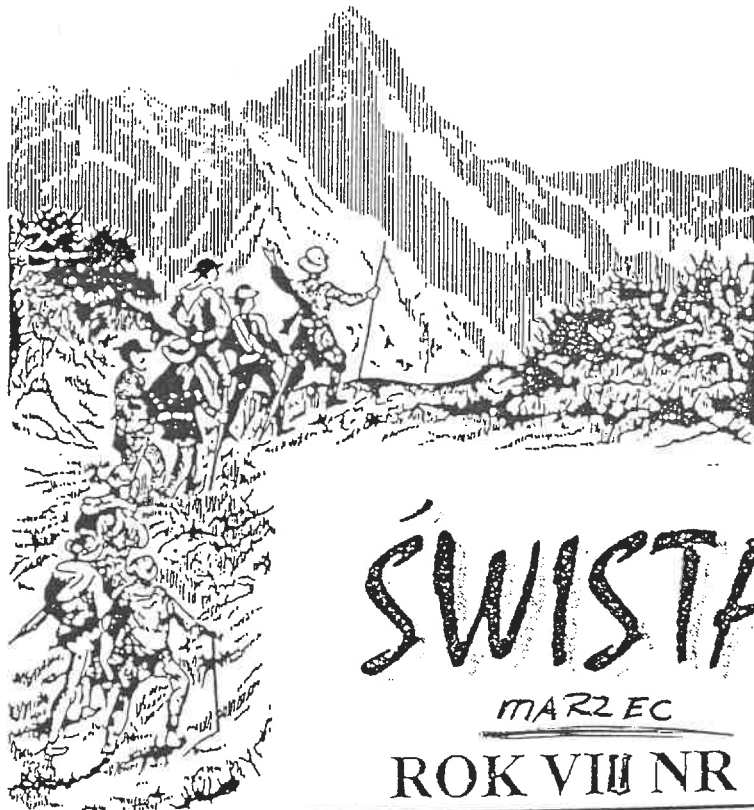
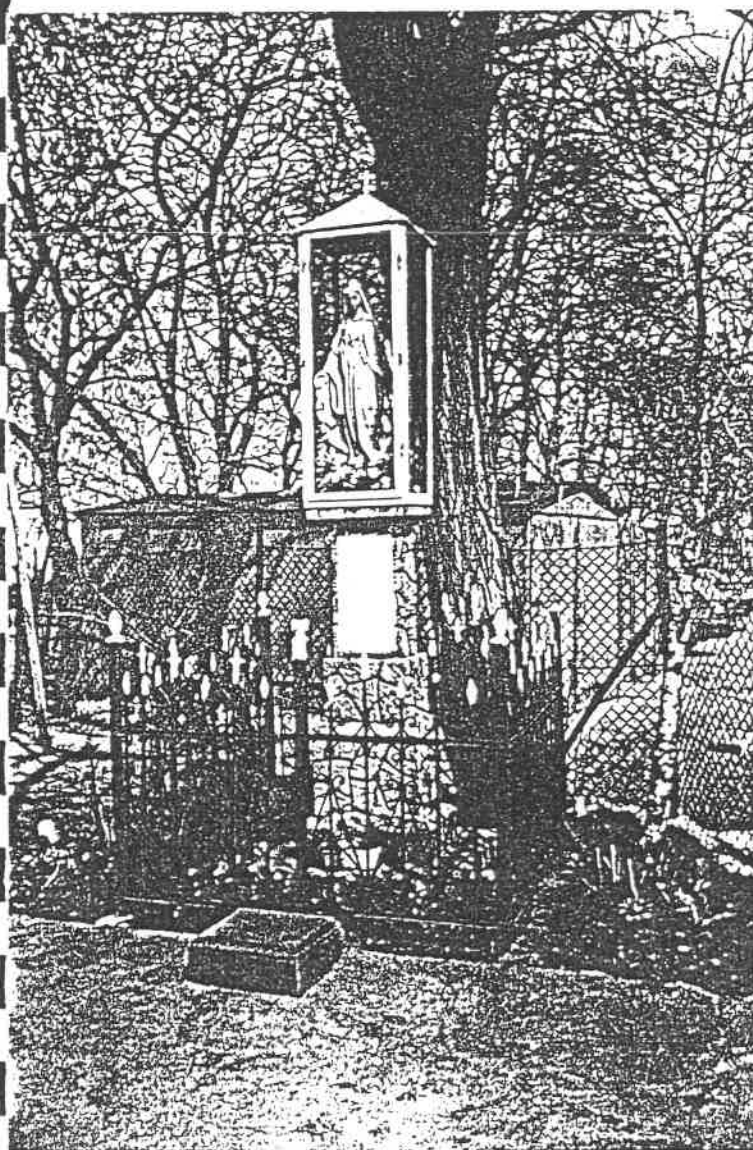




ŚWISTAK

MARZEC

ROK VII NR 3 1998



DONIESIENIA Z ODDZIAŁU PTT

- 3 MARCA 98 - Trzecie posiedzenie Zarządu PTT. Tematem obrad było :
- przygotowanie do zebrania Oddziału
 - wybór delegatów na IV Zjazd Towarzystwa w Zakopanem
 - omówienie pracy Zarządu za I – wsze półrocze
 - sprawa składek i pamiątek PTT
 - dalsze wydawanie Świstaka
- 16 MARCA 98 Wycieczka na trasie Poznań – Stęszew – Tomice – Otusz- Niepruszewo. Piękna pogoda zachęcała do zwiedzania Trzcielińskiego Parku Krajobrazowego – bogate środowisko ptaków. Prowadził Witek Rynarzewski i Jurek Preisler.
- 28 MARCA 98 Wycieczka do Puszczy Zielonka, na trasie Poznań - Promno - Puszcza Zielonka - Owińska. Na wycieczce uczono posługiwania się mapą i kompasem w terenie. Piękna pogoda na trasie 23 km pozwalała na podziwianie piękna puszczy. Uczestniczyło 20 chętnych. Prowadzili Witek Rynarzewski i Jurek Preisler.
- 29 MARCA 98 Wycieczka po Poznaniu na trasie Św. Wojciech - Cytadela. Trasa miała wykazać piękno i zabytki Poznania. Zwiedzano : Poznańską Skałkę, Cmentarz Zasłużonych Wielkopolan, Pomnik Armii Poznań, Muzea : Armii Poznań i Wielkopolski Walczącej oraz pomniki, Na Cytadeli. Prowadził Jurek Preisler.

DONIESIENIA Z ZARZĄDU GŁÓWNEGO PTT

Zarząd Główny PTT - Sekcja Przewodników organizowała Kurs dla Przewodników po Babiej Górze i Beskidach. Organizatorem Kursu był Oddział Bielsko Biała.



KAPLICZKI PRZYDROŻNE

AGNIESZKA MARCINIAK

...ka ino spojrzeć drogom idącemu wsiom,
wszędzy dojrzy figurę, tu starom, tam nowom,
kazda grubo topola, wierzba i przypłocie
wprasa świętom Opatrzność znużonej tęsknocie –
Chrystuski frasowne, Matki Boskie Zielne,
Barbary, Floryjany i święte kościelne,
Których się wypierają wszystkie kalendorze.”

E. Zagadłowicz

Przeszedłszy Polskę wzdłuż i wszerz nie sposób pominąć przydrożnych kapliczek, krzyży, słupów z umieszczonymi na nimi świętkami. Wtopiły się one w krajobraz naszego kraju, stając się jego nieodzowną częścią. Są one świadectwem kultury ludowej – dziełem bezimiennych twórców, wiejskich artystów.

Tworzono je, by były świadectwem kultu religijnego. Są to więc – rozsiane w krajobrazie polskim – modlitwy ludu wyrzeźbione w drzewie lub kute w kamieniu. Kapliczki wypełnione świętkami są charakterystyczne dla obszaru katolickiego. Reformacja, uznawszy kościoły gmin wyznaniowych za wyłączne przybytki kultu religijnego i odsunawszy się od kultu świętych, nie dawała artystom ludowym dogodnych warunków zrealizowania się w architektonicznej i rzeźbiarskiej formie służącej celom kultu religijnego. Kapliczki wyrażają więc zewnętrzne różnice między krajami katolickimi a protestanckimi. Ich forma, treść i ścisły związek z pejzażem – podkreślają tę inność, którą dostrzegamy w wyglądzie cmentarzy, w obrzędach religijnych, w strojach ludowych, potrawach, mowie, doborze imion itp.

Nigdzie też – tak jak w Polsce – nie zrosło się z kapliczkami, figurami i krzyżami przydrożnymi tyle legend, podań, zwyczajów i wierzeń. Świadczy to o tym, że ta dziedzina sztuki ludowej sięga głębokimi korzeniami w szeroki obszar życia człowieka, który tę sztukę tworzył.

KAPLICZKI

Źródła powstania kapliczek znajdujemy zarówno na Wschodzie, jak i na Zachodzie. W Indochinach charakter kultowy mają stawiane na słupach drewniane kapliczki w kształcie domku z rozwidlonymi daszkami, przypominającymi koronę drzewa. Są to miniatury gigantycznych świątyń kamiennych w Indiach, Kambodży, Syjamie i Chinach.

Innego rodzaju analogie nasuwają już kultowe manifestacje pogańskich Ostiaków znad Wasjuganu i górnej Obi, którzy jeszcze w drugiej połowie XIX wieku wieszali na drzewach, w sąsiedztwie domostw, figurki bóstw domowych, umieszczonych w skrzynkach lub zwojach kory. Ponieważ jednak bóstwa te były zakryte przed oczyma przechodni, trudno dopatrywać się bliższych związków tych pogańskich idoli z katolickimi kapliczkami.

Nazwa i zasadniczy kształt kaplic służących kultowi katolickiemu wywodzą się z Zachodu. Nazwa łacińska capella pochodzi od cappa, tj. płaszc. W szczególności chodzi tu o płaszc św. Marcina, biskupa z Tours, wdziwany jako tarcza ochronna przez królów francuskich podczas wypraw wojennych. Cela, w której przechowywana była owa cappa S. Martini nazywała kaplicą, a dozorców jej kapelanami. Na wzór tych cel budowano małe, skromne „świątynki”, które potem przeobrażano w kościoły. Wspomina już o nich św. Ambroży, biskup mediolański (340-397). O kultowym znaczeniu kaplic zdecydował sobór w Agda w roku 506, który pozwolił kapłanom odprawiać w nich msze nawet codziennie, z wyjątkiem świąt uroczystych. Niemniej celę, służącą do przechowywania ubiorów kościelnych i innych paramentów, nadal nazywano kaplicą. Również kaplicą nazywano zewnętrzne przybudówki do kościoła stawiane na cmentarzu przykościelnym, a służące do pomieszczenia relikwii męczenników, odzieży po nich pozostałej oraz narzędzi, którymi ich dręczono i mordowano. Były to pewnego rodzaju muzea martyrologii chrześcijańskiej, służące propagandzie wiary. Z biegiem czasu do tych przybudówek wybito wejścia od wnętrza kościoła i tym sposobem przeobrażano je w kaplice naw bocznych.

Mówiąc o słupach z kapliczkami, nie sposób nie wspomnieć o uderzającej analogii, jaka cechuje wzmiankowane w XI wieku przez Nestora słupy kultowe pogańskich plemion ruskich Radymiczan, Wiatyczan, Siewierzan i Krywiczan. A więc plemion mieszkających między górnym biegiem Oki i Donu a Dnieprem oraz Drewlan z obszaru między Prypecią, Horyniem a Uborcią.

W latopisie jego czytamy: „A gdy kto umarł, wyprawiali mu tryznę, potem ułożyli stos wielki, położyli umarłego na stos i spalili. Zabrawszy potem kości, włożyli je w naczynie małe i postavili na słupie przy drogach. Tak robią dziś Wętyczanie. Tak samo robili Krywicze i inni poganie nie znający boskich przykazań, jeno sami sobie przykazania stanowiący.”

Wspomniane tu słupy, na których stawiano naczynia z popiołami zmarłych, były nakryte od góry daszkiem zabezpieczającym przed deszczem i śniegiem, stąd kształt ich stanowił analogię do późniejszych kapliczek nasłupnych.

Pośród kaplic murowanych najbardziej rozpowszechnione w Polsce są formy prostopadłościennne z wnękami na świątka lub obraz. Są one odzwierciedleniem form architektury starożytnej, w szczególności grobowców. Nie ulega jednak wątpliwości jednak fakt, że kształt ich to zasługa fantazji twórczej artystów ludowych, czerpiąca od wielu wieków z kilku źródeł:

- Z tradycji architektury rodzimej
- Z propagowanej przez kościół kultury antycznej przystosowanej do potrzeb rodzimych
- Ze stylów historycznych
- Z dorobku poprzedników i bezimiennych artystów.

Istnieją dowody historyczne na to, iż niektóre kościoły pochodzą właśnie od kapliczek. Już w głębokim średniowieczu św. Jan Złotousty (347-407) zachęcał majątnych wiernych, aby ciasne kaplice rozbudowywali w kościoły parafialne, jeśli tego wymaga wzrastająca liczba wiernych. Istnieją także inne legendy i zapisy historyczne potwierdzające to zjawisko. Według jednej z nich książę opolski przywiózłszy z Bełza Theotokos, tj. wizerunek Matki Bożej, umieścił go najpierw w kapliczce na Jasnej Górze, gdzie osadził potem sprowadzonych z Węgier Paulinów. W Liber Beneficiorum jest

kamienia lub cegły lub czworo ściennie słupy z wnękami wypełnionymi zwykle płaskorzeźbą, nakryte 2 lub 4 spadkowym daszkiem.

Zarys środków artystycznych, którymi posługiwali się twórcy kapliczek, byłby niekompletny, gdyby pominięto sprawę koloru. Wspiera on architekturę tych obiektów, będąc dla nich środkiem nie tylko konserwacji, ale i artystycznego wyrazu. Istniały różne zestroje barw w polichromowaniu kapliczek. W Przytkowicach słup i kapliczka miały kolor czerwonego różu indyjskiego, a podłużna wnęka była błękitna. W Olszówce kapliczka nasłupna jaśniała barwą niebieską i pokryta została białymi ornamentami. Kapliczkę nasłupną w Brzóskej Wólce zdobią białe cętki i gwiazdki na brązowym tle.

We wszystkich pracach murarskich, ciesielskich, rzeźbiarskich i malarskich nie obowiązywały artystów ludowych żadne rygory stylu ani narzucone z góry ograniczenia swobody w tworzeniu. Nawet w napisach rytych na kamieniu lub wycinanych w drzewie nie obchodziły ich żadne reguły pisowni. Napis był przede wszystkim formą wypełnienia ściśle ograniczonej przestrzeni znakami graficznymi i funkcję tę spełniał nawet za cenę konfliktu z ortografią.

Kapliczki na wsi są czymś tak naturalnym, że nawet nie docieka się przyczyny ich powstania. Są, gdyż były – tak jak drzewa, ziemia, obłoki na niebie. Dopiero ze swobodnych rozmów ze starymi ludźmi dowiadujemy się, że stawiano je z wdzięczności za nieoczekiwaną łaskę, w podzięcie za wyleczenie z choroby, za uchronienie od głodu i innej klęski, za wysłuchanie prośb, z pobożności jako ofiarę dziękczynną za wybawienie z niebezpieczeństwa oraz za ciężkie grzechy. Stawiano je jako materialny wyraz modlitwy za dusze nieszczęśliwych i zamordowanych niewinnie, jako święty znak upamiętniający miejsce zgonu i miejsce wiecznego spoczynku ludzi nieznanych. Napisy na kapliczkach podają czasami niektóre szczegóły historyczny, wyrażają życzenia i prośby lub zawierają modlitwę.

Kapliczki i krzyże stawiano najczęściej na skrzyżowaniu dróg, w dawnym siedlisku złych demonów, u wejścia do wsi lub miasta, w miejscu samobójstwa lub mordu, znalezienia dziecka nieochrzczonego lub czaszki ludzkiej, w miejscu spalenia czarownika, objawienia

Matki Boskiej lub świętego, koło źródeł, których wodę uważano za cudowną. Tylko nieliczna ich część pełniła zarazem świecką rolę słupów granicznych.

Aby zrozumieć sens budowania kapliczek należy zrozumieć świat w jakim żyli tamtejsi ludzie. To świat ludzi pozostawionych własnemu losowi, to atmosfera trosk, od których wybawienie widziano jedynie w pomocy sił nadprzyrodzonych, nadnaturalnych. Są one zewnętrznym wyrazem kultu religijnego, podobnie jak pewne gesty, ruchy i czynności, które wierni przed kapliczkami wykonują. Z gestów wymienić należy odkrywanie i pochylanie głowy oraz przeżegnanie się, z ruchów – przyklękanie, a z czynności – dekorowanie kaplic zielenią i kwiatami.

Dekoracje te mają różne cele i różny wyraz artystyczny. Na wiosnę i w lecie wieńcami i girlandami splecionymi z liści dębowych lub świerszczyny ozdabia się krzyże, głównie te, przy których zatrzymują się orszaki pogrzebowe i pielgrzymki. Mniejsze kapliczki ozdabia się rozchodnikiem, a wysokie kolumny z figurami u szczytu owijają spiralnie wieńcami z choiny, które okraszane bywają barwnymi kwiatami a bibuły. Jest to ich świąteczna szata.

Wszystkie formy uczczenia formy kultu: wieńce, kwiaty, dekoracje z zieleni, świece, latarnie itp. należą do kategorii zewnętrznych wyrazów kultu. Traktować je należy jako bezinteresowne ofiary, jako zewnętrzne, zwyczajowe akty pobożności. Wyższą kategorią kultu religijnego jest modlitwa. Wiele z nich zawiera prośbę o pomoc lub podziękowanie za otrzymane łaski. Oto przykłady kilku z nich:

„Śpraw, niechaj pożar dom nasz omija,
Broń nas od ognia, Zdrowaś Maryja.”

„Niech brak żywności nas nie zabija,
Broń nas od głodu, Zdrowaś Maryja.”

„Danno przeczysła, Danno bez zmazy.
Broń nas od chorób, strzcz od zarazy.
Ty jak Edenu wonna lilija,
Oczyść powietrze, Zdrowaś Maryja.”

Kolejne dwie kapliczki znajdują się także na Winiarach. Obie są murowane i nakryte daszkiem z czerwonych dachówek. Niestety tylko jedna z nich jest „zamieszkała” przez światka. Zbudowana ona została w 1859 roku. Widnieje na niej następujący napis:

„Na cześć i hwałę*
Danu Bogu postawiona
Została ta Figura
W roku 1859”

(*oryginalna pisownia)



KAPLISZKI POZNANIA

Kapliczka ta znajduje się na ulicy Piątkowskiej, w miejscu dawnego gospodarstwa rolnego. Obecnie opiekuje się nią parafia pod wezwaniem św. Stanisława Kostki na Winiarach. Jest to kapliczka murowana, nakryta daszkiem w kształcie piramidy. Posiada ona trzy okna, poprzez które zobaczyć możemy świątko. Zbudowana ona została w roku 1857.

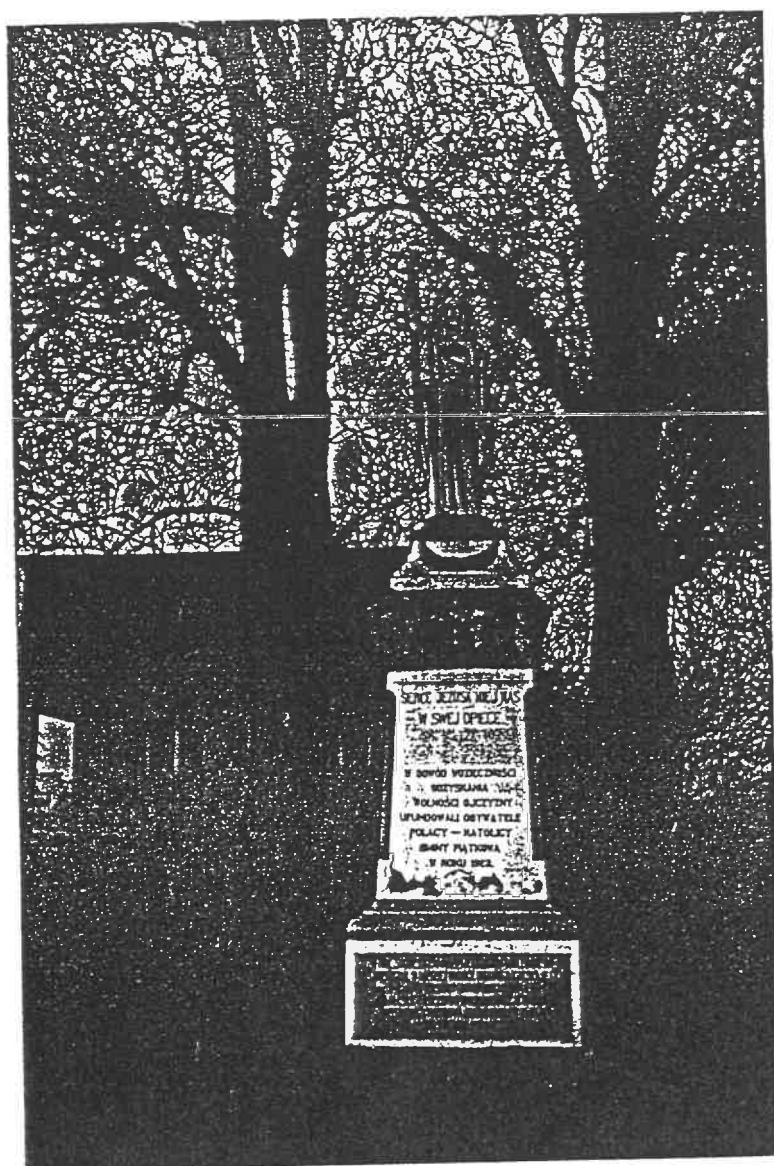


Na ulicy Obornickiej znajduje się kaplica wystawiona w dowodzie wdzięczności za odzyskanie wolności- przez ówczesnych mieszkańców gminy Piątkowo- w 1923 roku.

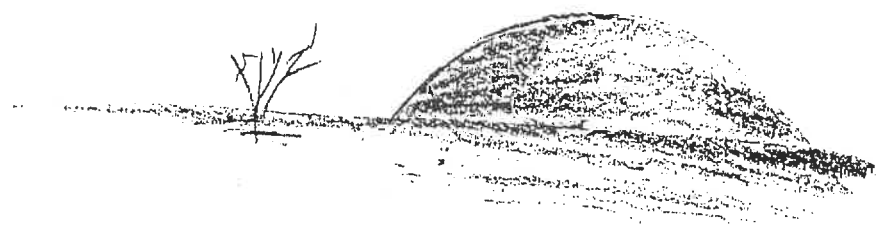
Jest to kamienna rzeźba Jezusa, znajdująca się na kamiennym cokole. Napis pod figurą głosi:

„Serce Jezusa miej nas w swej opiece.”

W 1939 roku, w noc sylwestrową, hitlerowcy zniszczyli oryginalną figurę Chrystusa, a części jej zakopali. Po klęsce faszystowskich Niemiec w 1945 roku, mieszkańcy Piątkowa odbudowali w 1948 zniszczoną figurę.



Na osiedlu Jana III Sobieskiego znajduje się kapliczka wybudowana ku czci Najświętszej Marii Panny. Figura Matki Boskiej znajduje się w szklanym prostopadłościanie, ustawionym na kamiennym cokole. Fundatorami jej była rodzina Brzozowskich i Jabczyńskich. Stoi ona na swym miejscu już od roku 1945.



wzmianka o postawionej przez chłopą krakowskiego w 1444 roku, w Liszkach koło Krakowa, kapliczce, która przeobrażona została w prezbiterium istniejącego do dziś kościoła.

W przytoczonych wyżej przykładach kapliczki nie używały wprawdzie swej formy kościołom wznoszonym na ich miejscu, ale wyręczały je w ich funkcji. Na przykład kaplica w Dąbrowie, stojąca przy drodze wśród czterech starych jesionów była – według legendy ludowej – pierwotnie kamiennym ołtarzem, przy którym dawniej odprawiano nabożeństwo.

PODZIAŁ KAPLICZEK

KAPLICZKI NA DRZEWIE.

- I typ to oszklone, płaskie skrzyneczki z obrazkiem w ramkach. Mają one także kształt płaskiego ołtarzyka oszklonego, a przybijane bywają do drzewa lub wstawiane w jego dziuplę.
- II typ obejmuje kapliczki podobne do budek ptasich, altanek lub płaskich skrzyneczek, nieraz misternie rzeźbionych. Jest to mieszkanie wyrzeźbionego z drzewa światka. Przypomina rzymską, miniaturową aediculę, w której mieściła się statuetka bóstwa, pomieszczenie prowadzające się czasem do samej tylko wnęki. Domek ten nakrywa daszek, najczęściej dwupołaciowy, czasem blaszany. Wygięty w półkole lub podkówkę.
- III typ to miniaturowe kapliczki w kształcie płaskich budyneczków z wieżyczkami lub sygnaturkami, otoczone z przodu ogrodzeniem wiejskim. Mają one daszki 2 lub 4 spadowe, przechodzące w baniastą kopułę lub wieżyczkę. Frontowa ściana, a czasem i boczna, bywa otwarta, ozdobiona z boku dekoracyjnymi kolumnienkami i listewkami zdobniczo wycinanymi. Nad nią znajduje się trójkątny przyczółek z naszczytnikiem w kształcie krzyża.
- IV typ to kapliczki nakryte trzema daszkami. Z przodu wyglądają jak miniaturowe świątynie z renesansową loggią, a więc otwartym

krużgankiem łukowo sklepionym, wspartym na rzeźbionych kolumnienkach, między którymi w trzech grupach rozmieszczone są drewniane rzeźby. Środkowa jej część bywa oszklona, a rzeźba główna znajduje się na tle ołtarzyka z obrazkiem.

KAPLICZKI NA SŁUPACH.

Spokrewnione z kapliczkami nadrzewnymi są rozpowszechnione szczególnie w południowej i środkowej Polsce. Posiadają zarówno drewniane, kamienne i murowane słupy.

- I typ to najprymitywniejsze kapliczki, których słupy zbudowane są z kłody drzewa z wydłubaną wnęką na świątku. Mogą być także murowane, walcowate miniatury baszt, nakryte płaskim lub stożkowym dachem.
- II typ – z tych form prymitywnych wywodzą się słupy drewniane, na których stawiano lub wieszano godło lub świątku.
- III typ reprezentują czworo ściennie słupy z wnęką u góry na pomieszczenie świątku albo kolumny kamienne zakończone kapliczką. Niektóre sylwetką swą przypominają latarnię morską.
- IV typ obejmuje kolumny kamienne z godłami świętymi lub kapliczką u szczytu.

KAPLICZKI NAZIEMNE.

- I typ to jedna z najprymitywniejszych form kapliczek naziemnych – przedstawia budynek z belek modrzewiowych, stawianych na zrąb, nakrytych dachem w kształcie piramidy kwadratowej.
- II typ obejmuje analogiczne domki czworo ściennie, bielone wapnem, nakryte dachem 2 lub 4 spadkowym, mające duże wejście w szczytowej ścianie, do połowy zasłonięte sztachetową bramką. Wewnątrz obraz z mensą, rzeźbą lub obrazem.
- III typ stanowią jednonawowe świątynki z oknami w bocznych ścianach, posiadające baniastą kopułę lub wieżyczkę, albo też kulę osadzoną na ostrosłupowej sterczynie, lub wystawną barokową fasadę. Typ ten rozpowszechniony był w południowej Polsce w okresie romantyzmu.
- IV typ jest rozpowszechniony na obszarze od Spisza i Orawy aż do Kaszub i Mazur. Są to murowane, graniastosłupowe obeliski z

UKRAINA

Wyprawa trekkingowa w Karpaty Wschodnie / Gorgany-Czarnohora-Połoniny Hryniawskie- Czywczyn /.

Gorgany, Czarnohora, Połoniny Hryniawskie, Czywczyn to pasma długiego łańcucha Karpat Wschodnich. Obszar ten, „ na którym niegdyś, szczególnie w latach trzydziestych, prężnie rozwijał się ruch turystyczny, stał się na pół wieku niedostępny dla turystów z zagranicy. Polityczne wydarzenia ostatnich lat spowodowały, że polski turysta może powrócić na czarnohorskie szlaki. (...) Udając się tam, „ szczególnie po raz pierwszy, możesz mieć pewne obawy związane z wędrówką po nieznanym terenie położonym w granicach innego państwa (...) Jednak region, do którego zmierzasz"-HUCULSZCZYŻNA-"oczaruje Cię swoją malowniczością, pierwotnością i wspaniałą przyrodą"1. Huculi, „ są plemieniem ze wszech miar ciekawym, osobliwością etnograficzną; składa się na to malowniczy strój, pięknosć typów, własna bogata sztuka i oryginalność zwyczajów pasterskiego życia"2. „ Dzikość terenu, stanowiąca niewątpliwie ogromną atrakcję, będzie dla Ciebie zarazem wyzwaniem, ponieważ w wielu sytuacjach będziesz mógł liczyć tylko na siebie. Brak schronisk zmusi Cię do noszenia namiotu, i śpiwora, brak towarów w sklepach - do dzwigania wielodniowych zapasów żywności, namalowane niegdyś znaki szlaków dawno zmył deszcz, a niejedna ścieżka zarosła kosówką. Wszystko to dostarczy Ci wrażeń, jakich doznawali pierwsi wędrowcy zwiedzający te tereny. Jeśli chodzi o miejscową ludność, to jest ona - co należy odnotować z ogromną satysfakcją - przyjaźnie nastawiona do Polaków i autorzy nigdy do tej pory nie zetknęli się z przejawem wrogości wobec „Lachów".3

/ 1,3 - Marek Olszański, Leszek Rymarowicz, POWROTY W CZARNOHORĘ; 2 - Mieczysław Orłowicz, Ilustrowany Przewodnik po WSCHODNICH KARPATACH, Galicyi, Bukowiny i Węgier /.

PROGRAM WYPRAWY

1. Dzień : Przemyśl, dworzec PKS godz.6.00 - Mościska - Drohobycz - Jaremcze Dora / nocleg /.
2. Dzień : Dora - Makowica / 984 m / - Jamna - Kamień Dobosza - Wodospad Prutu . Wieczorem : muzyka i tańce huculskie w kolibie . / nocleg - Dora /.
3. Dzień : Dora - Mikuliczyn - Tatarów / przejazd autobusem / - Chomiak / 1542 m / - Syniak / 1665 m / - Dolina Żeńca / powrót autobusem na nocleg do Dory /.
4. Dzień : Dora - Mikuliczyn - Jawornik / 1431 m / - Jamna / kiermasz huculski /. Powrót na nocleg do Dory.
5. Dzień : Dora - Delatyn - Oslawa - Jabłonów - Kosmacz - Pistyń - Kosów -Krzyworównia - Werchowina / Żabie - stolica Huculszczyzny / -Ilcia - Bystrzec - Dżembronnia - Szybene - Pohorylec / przejazd autobusem /. Nocleg w leśniczówce.
6. Dzień : Pohorylec - Szybene - Połonina Łukawica - Baba Lodowa / 1586 m / - Burkut. Możliwość jazdy na koniach huculskich. Nocleg - leśniczówka w Pohorylcu.
7. Dzień : Pohorylec - Szybene - Burkut / przejazd autobusem / - Czywczyn / 1766 m / - Burkut / w asyście koni huculskich /. Nocleg - leśniczówka w Pohorylcu.
8. Dzień : Pohorylec - Połonina Wysnarka - Jezioro Marycejka - Pop Iwan / 2026 m / - zwiedzanie ruin Białego Słonia - ruiny schroniska AZS W-wa - / w asyście koni huculskich /. Nocleg - leśniczówka w Pohorylcu.
9. Dzień : Pohorylec - Smotrec / 1901 m / - Dżembronnia / nocleg /.
- 10.Dzień : Dżembronnia - Brebenesku / 1999 m / - Munczel - Gutin Tomnatyk / 2018 m / - Rebra - Bystrzec - Dżembronnia / nocleg /.
- 11.Dzień : Dżembronnia - Maryszewska / ruiny schroniska KTN / - Szpicy / 1864 m / - Jeziorko Niesamowite - Turkuł / 1935 m / - Dancerz / 1850 m / - Pożyżewska / 1820 m / - Breskuł / 1911 m / - Howerla / 2058 m / - Foreszczenka. Nocleg - leśniczówka w Foreszczence.
- 12.Dzień : Foreszczenka - Kostrycz / 1586 m / - Bystrzec / miejsce, gdzie żył Stanisław Vincenz / - Dżembronnia / nocleg /.
- 13.Dzień : Dżembronnia -Dora- Mościska - Medyka - Przemyśl / autobus - przyjazd godz. 20.00 /.

ATRAKCJE

1. Grupie towarzyszą w niektórych partiach gór konie huculskie pod siodłem.
2. Wieczory przy ogniskach.
3. Degustacja potraw huculskich.
4. Muzyka i tańce huculskie w kolibie.
5. Możliwość zakupu oryginalnych huculskich wyrobów rękodzielniczych
6. Spotkania z interesującymi ludźmi.
7. Malownicze krajobrazy, wspaniała, pierwotna przyroda.

WYMAGANE WYPOSAŻENIE TREKKINGOWE:

Plecak, śpiwór, buty turystyczne, ciepła odzież, peleryna przeciwdeszczowa, przybory do jedzenia / menażka, sztućce /, termos, latarka oraz ważny paszport .

CENA : 550 PLN/ OSOBE (równowartość 175 USD)

TERMINY :

26.06 - 08.07.97	28.07 - 09.08.97
30.06 - 12.07.97	01.08 - 13.08.97
04.07 - 16.07.97	05.08 - 17.08.97
08.07 - 20.07.97	09.08 - 21.08.97
12.07 - 24.07.97	13.08 - 25.08.97
16.07 - 28.07.97	17.08 - 29.08.97
20.07 - 01.08.97	21.08 - 02.09.97
24.07 - 05.08.07	21.08 - 06.09.97

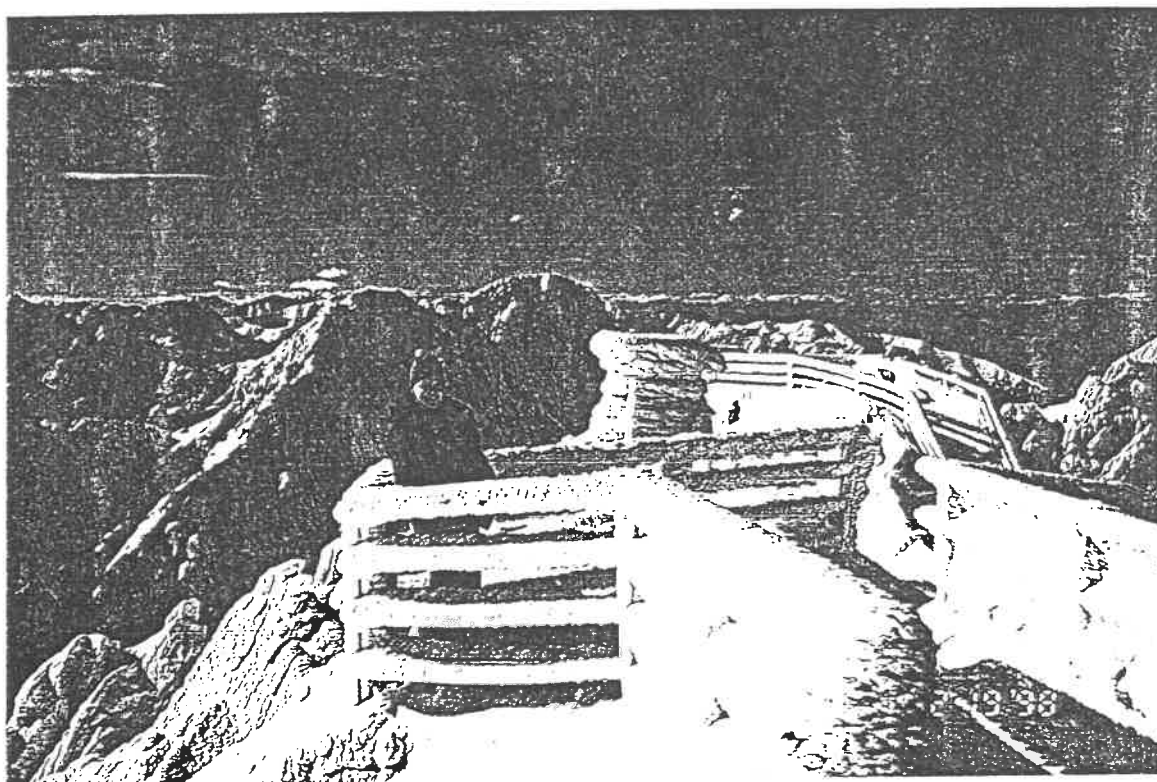
- POBYTY: 13 - dniowe.
- LICZEBNOŚĆ GRUPY: 18 osób + pilot + przewodnik.
- Grupie towarzyszy na całej trasie przejazdu autobus 25 - osobowy.
- CENA OBEJMUJE: transport na całej trasie, noclegi / leśniczówki, baczówki i bazy tur. / wyżywienie - od obiadu 1-go dnia, pilota i przewodnika, ubezpieczenie NW i KL.

ORGANIZATORZY :

PPUH „TREK-I „
Biuro Turystyczne
37-700 Przemyśl, ul. Barska 15/20
tel/fax /0-10/705183
tel. /0-10/705955

„ VENI - TOUR „
Agencja Turystyczna s.c.
37-700 Przemyśl, ul. Grunwaldzka 6
tel. /0-10/703407
fax. /0-10/711961
BDK o / Przemyśl 10701470-
-43182-2221-0100

- ZGŁOSZENIA PROSIMY KIEROWAĆ POD ADRES „VENI - TOUR”

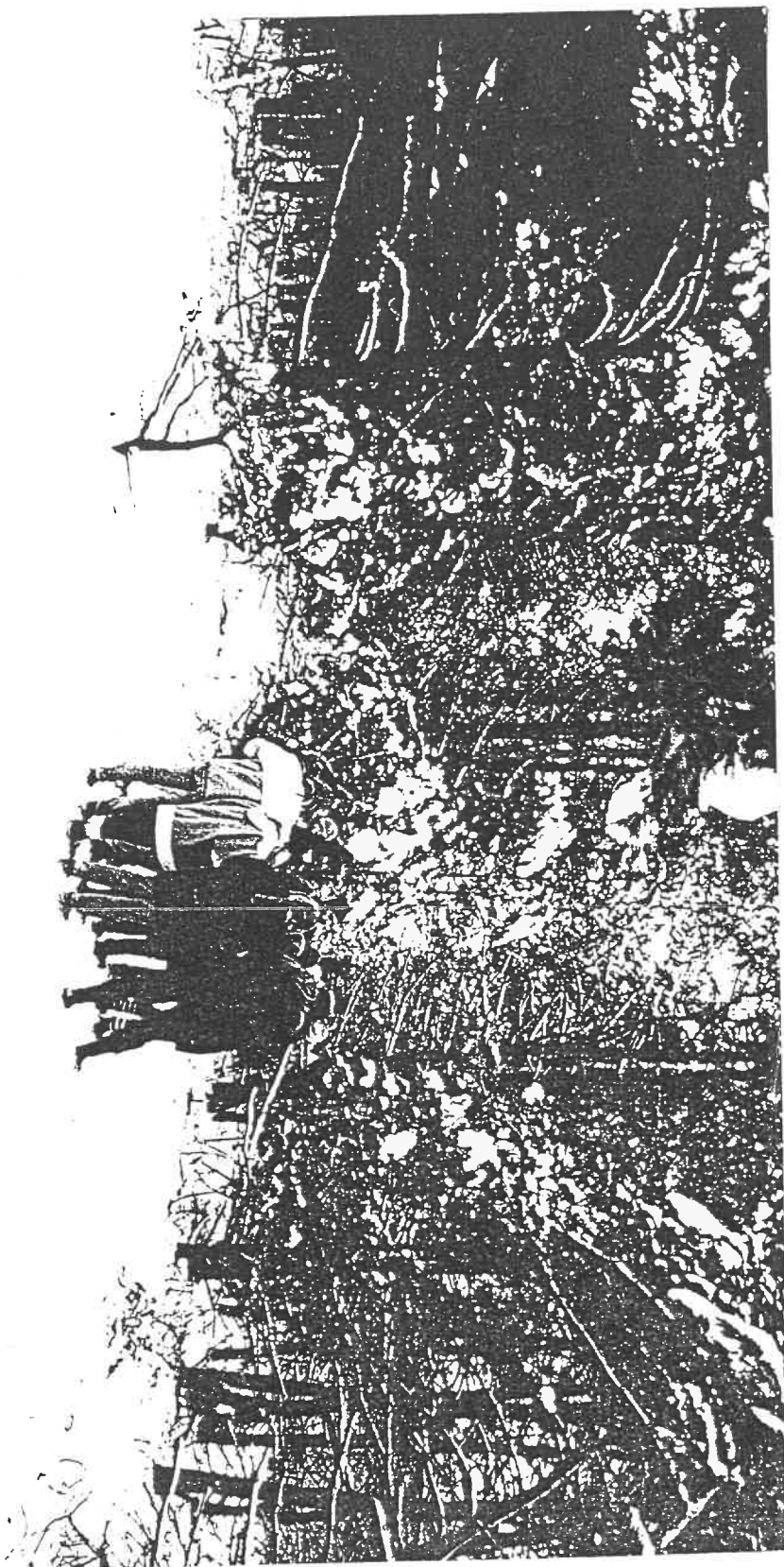


KOMNICA ZIMA



NA
NARTACH
W
KOTLE
KOMNICY

PUSZCZA NOTECKA
WITEK RYNARZEWSKI Z GRUPĄ NA ZAJĘCIACH



REDAKCJA

Leszek Czarnyszewicz
Leszek Lesiczka
Jurek Preisler

Pismo przeznaczone do użytku wewnętrznego